

tencji i brakiem skutecznego nadzoru) potrzebne jest przekazanie samorządowi zawodowemu spraw wykonawstwa geodezyjnego, a także niektórych zadań znajdujących się dotychczas w gestii administracji państwowej. Ponieważ pośrednictwo biurokracji okazało się nieskuteczne, należy podjąć próbę odzyskania przez polską geodezję i kartografię samorządności, która wykaże się lepszą dbałością o interesy zawodu, a także obywateli i państwa.

Zgodnie z propozycjami Enemarka i Plimmera samorzady zawodowe powinny w Polsce odegrać główną rolę w sprawach związanych z uznawaniem kwalifikacji zawodowych i współpracą międzynarodową. Kontakty instytucjonalne samorządów powinny służyć ułatwieniu promocji naszych geodetów. Ale nie mogą to być powtarzające się „wycieczki rozpoznawcze” działaczy, lecz uczestnictwo w ustaleniach osób bezpośrednio zainteresowanych (głównie fachowej młodzieży). Wydaje się, że brak zrozumienia rzeczywistych potrzeb środowiska geodetów i nieefektywność propozycji nowych rozwiązań prowadzi do wniosku o konieczności „przeorganizowania” stowarzyszeń zawodowych, w tym ich odmłodzenia. Istnieje potrzeba utworzenia „ścieżki młodych” w samorządach dla eksportu fachowców – ludzi, którzy znajdują się w okresie poszukiwania swojego miejsca w społeczności zawodowej geodetów i kartografów.

Wydaje się również, że z powodów wyżej podanych, nie czekając na wypracowane przez FIG lub CLGE zalecenia, należy w Polsce rozpocząć działania zmierzające do dwustronnych uzgodnień w zakresie:

- nostryfikacji dyplomów (ustalenia listy szkół wyższych, których dyplomy są automatycznie honorowane),
- automatycznego uznawania kwalifikacji bez dodatkowych wymogów (ustalenie rodzaju uprawnień i specjalizacji, których to dotyczy).

Oczywiście część z tych działań wymaga współpracy z administracją geodezyjną, uwzględnienia krajowych aktów prawnych, ale główny nacisk – wobec występującego od długiego czasu paraliżu we wprowadzaniu do *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* nowych instytucji, w tym samorządu zawodowego – należy położyć nacisk na działania oddolne tych środowisk, które rozumieją potrzeby zasadniczych zmian w polskiej geodezji i kartografii.

● UZNAWANIE KWALIFIKACJI SZANSĄ DLA BRANŻY

Wzajemne uznawanie kwalifikacji zawodowych daje szansę unowocześnienia polskiej geodezji i kartografii. W perspektywie może przyczynić się także do rozwiązania części problemów nurtujących środowisko. Szansa ta powinna zostać podjęta głównie przez fachowców rozumiejących konieczność reform w polskiej geodezji i kartografii. Warunkiem powodzenia tego przedsięwzięcia jest samorządność polskich geodetów i kartografów, w tym ich współdziałanie w opracowaniu propozycji nowego *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*. Jedną z metod dojścia do pożądanego rozwiązania może być bezpośrednia współpraca międzynarodowa samorządowych organizacji zawodowych. Autorzy przypisują samorządom zawodowym ważną rolę (nie odrzucając jednakże innych rozwiązań) w sprawach związanych z uznawaniem kwalifikacji zawodowych i współpracą międzynarodową/bilateralną, w tym uczestnictwem w zadaniach związanych z wymianą, eksportem i importem fachowców.

MICHAŁ GRODZICKI
i DR EWA WYSOCKA

są pracownikami Instytutu Geodezji i Kartografii

Artykuł powstał na podstawie opracowania zaprezentowanego podczas XII Konferencji ZGIG „Prawo w geodezji”, Pogorzelica, 27 września - 1 października 2006 r.

Literatura:

- [1] Badania analityczne regulacji prawnych dotyczących wzajemnego uznawania dyplomów i kwalifikacji do wykonywania zawodu geodety i kartografa w krajach Unii Europejskiej oraz w Polsce, IGiK, Warszawa, 2002 r. i 2003 r. [opr. na zam. Departamentu Geodezji i Kartografii Ministerstwa Infrastruktury];
- [2] Badania analityczne struktur administracji geodezyjnej i kartograficznej w krajach europejskich, IGiK, Warszawa, 2005 r. [opr. na zam. iw.];
- [3] Seria ośmiu artykułów w GEODECIE 5-12/2003 pt. „Geodeci w Unii Europejskiej”;
- [4] Seria dwóch artykułów w GEODECIE 4-5/2004 pt. „Nowi geodeci w Unii Europejskiej”;
- [5] M. Grodzicki, E. Wysocka: Regulacje prawne funkcjonowania geodezji i kartografii w krajach Unii Europejskiej. Materiały X konferencji ZGIG w Szczecinie oraz SGP Oddział w Szczecinie „Geodezja w Europie - wyzwania dla administracji i form”, Pogorzelica, 23-25 września 2004 r.;
- [6] E. Piotrowska: Materiały robocze nt. geodezji i kartografii w różnych krajach;
- [7] Stig Enemark, Frances Plimmer: FIG Policy on Mutual Recognition of Professional Qualifications, http://www.ddl.org/figtree/pub/fig_2002/Js15/Js15_enemark_plimmer.pdf;
- [8] Stig Enemark, Frances Plimmer: Mutual recognition of professional qualifications in the surveying profession, <http://www.ddl.org/figtree/pub/proceedings/praguefinal-papers/Papers-acrobats/enemark-plimmer-fin.pdf>

O POROZUMIENIU NA WWW.GEOFORUM.PL

● „ZPGK”: Porozumienie. Dlaczego klamiecie, nic nie zostało podpisane, została jedynie przegłosowana intencja podpisania porozumienia. W najbliższych dniach jego treść może ulec zmianie.

● „realista”: Znowu negacje. Denerwuje mnie, że cokolwiek by się nie zrobiło, zawsze źle. Patron, pamiętaj, nie ma lepszych i gorszych przedsiębiorców geodezyjnych. To, że zatrudniasz więcej pracowników, nie czyni z ciebie lepszego geodety. Czas skończyć z podziałami w geodezji i realizować wspólne cele całego środowiska.

● „geodetka”: Czy to prawda Panowie? Jeśli tak, to totalna farsa. Bo co może wiedzieć na temat przedsiębiorczości jednoosobowa firma geodezyjna? Nie wierzę, aby przedsiębiorcy pozwolili na takie rozwiązanie.

● „remek”: Do malkontentów. W GIG i ZGIG były uchwały Walnych Zgromadzeń zobowiązujące władze tych organizacji do podjęcia prób łączenia. W PGK chyba też były takie tendencje. Więc prezesi tych organizacji zrealizowali tylko wolę członków. Tak to jest w demokracji. Skąd tyle nerwowości ze strony (wiecznych) malkontentów?

● „SGP-owiec”: Tak trzymać. Panowie Prezesi – nie dajcie się podzielić. Widać że jedność komuś przeszkadza.

● „Były czł. GIG”: Jaka dyskusja? Prezes GIG-u traktuje członków i Radę Izby jak ciemny lud, który wszystko kupi. Właśnie widzimy, jak powstaje grupa trzymająca władzę, a nie ma to nic wspólnego z jednością środowiska. SGP-owcu przecież do tej pory te trzy organizacje zgodnie współpracowały i będą współpracować.

● „optymista”: Dobry kierunek!!! Czy ty byś członku nie rozumiesz, że tu chodzi wyłącznie o jeden wspólny głos środowiska, żeby nie powtórzyła się sytuacja, jaka miała miejsce w poprzedniej komisji sejmowej nad nowym prawem geodezyjnym. Są tacy w naszym środowisku, których jedynym hasłem jest dziel i rządź. A co ty zrobiłeś w GIG?

● „Aktualny czł. GIG”: Jeszcze raz do malkontentów. Co złego widzicie w pięciu celach porozumienia, jakie podane są powyżej? Każda z trzech organizacji ma je wpisane w swoje statuty. W porozumieniu chodzi o to, by realizować je skuteczniej. Czy to zadziała? Pewności nie ma. Ale spróbować warto. Gdzie tu walka o stółki? Jaka grupa trzymająca władzę?